

Cena Kurjera

WE LWOWIE
 Kwartalnie 2 zł. 80 c.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadwyżką do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za grzeską kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 a.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
 petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencja prywatna — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwieński Bolesław.

Raymako-katolickie:
 Dziś: Filipa i J.
 Wtorek: Zygmunta kr.
 Pojutrze: Znal. św. Krzyża.

Grecko-katolickie:
 N. Myron Hl. 2.
 Teodora Tr.
 Januaria.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Akademickiej 1. 8.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzowie i głuszcze.

Wschód słońca o 4 godz. 49 m.
 Zachód „ o 7 „ 06 „
 Barometr 765. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera Lwowskiego wynosi:
 na prowincji kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 we Lwowie „ 3 „ 60 „
 z dostawą do domu 4 „ 20 „
 na prowincji miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 we Lwowie „ 1 „ 20 „
 z dostawą do domu 1 „ 40 „
 Przedpłata za granicą kwartalnie 10 marek.
 Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 15 każdego miesiąca.

Pojedyncze numera Kurjera Lwowskiego nabywać można: we Lwowie po 5 centów w agencji „Dzienników”, ulica Karola Ludwika, 1. 21 i w księgarni Pordesa, ulica Trybunalska, 1. 1. — W Krakowie po 6 centów w biurze dzienników Zenona Skalskiego, Sukiennice 1. 29 i we Wiedniu w księgarni Her. Goldschmiedt'a, I. Wollzeile, 1. 6.

Dwutygodnik literacki „RUCH” kosztuje dla abonentów Kurjera kwartalnie 1 zł. 20 ct., miesięcznie 40 ct. Pojedyncze zeszyty 30 ct.

Utrudnienia na każdym kroku.

Od wielu lat ludzie bardzo poważni, a za nimi rozmaite gromady obradujące, uznały parcelację większych majątków za zbawienny środek rannięcia ziemi od przechodzenia w ręce obce lub nieobywatelskie. W wielu wypadkach środek ten okazał się jedynym dla ochrony obywateli ziemskich od bankructwa. Mnogo też latyfundiów weszło już na drogę rozparcelowania i rozprzedaży w drobniejszych partjach mniejszym gospodarzom.

Operacja ta wymaga jednak wiele rzetelności, sprytu naturalnego tudzież gorliwego i sumiennego przeprowadzenia ze strony bezpośrednio interesowanych, a poparcia ze strony władzy i organów publicznych.

Niestety wczoraj byliśmy zmuszeni wytoczyć fakt ohydny oszustwa, jakiego się dopuścił ktoś interesowany przy parcelacji majątku Rozdziele górne w Bocheńskim. Dowiadujemy się dziś, że fakt ten dostał się już do wiadomości sfer kompetentnych w Wiedniu, a kompetentnymi sferami nazywamy w tym razie nasze Koło poselskie, które niezawodnie z energią zabiorze się do wyświeślenia zagadki, jakimto sposobem przy istnieniu rozmaitych czynników publicznie do działania upoważnionych, znaczniejsza liczba pracowitych kmiotków, ujrzała się nagle w swym bycie zagrożoną.

Położenie tamy nadużyciom takiego zakroju ma stanowczą doniosłość dla przyszłej poprawy oplakanych stosunków agraryjnych i społecznych. Niemniej jednak ważne zadanie mają władze publiczne w traktowaniu finansowem spraw parcelacyjnych.

W tej mierze otrzymaliśmy dowody, że zamiast ułatwień niektóre organa z widocznej nieświadomości lub może nawet pomyłki, stawiają przeszkody.

W powiecie Bóbreckim parceluje się teraz majątek Laszki, obejmujący 600 morgów roli. Operację tę powierzoną ma człowiek doświadczony i

rzetelny, a ponieważ ludność miejscowa, zbiedniała do rozmiarów niebywałych przedtem, nie może dostarczyć chętnych do kupna, więc stara się on o sprowadzenie gospodarzy z dalszych okolic kraju. Jedni już kupili i osiadają, drudzy się przypatrują i badają stosunki, aby się osiedlić bez rozczarowań.

W toku interesów zaszła jednak okoliczność, która może całą pożyteczną dla obu stron sprawę sparaliżować. Oto w urzędzie podatkowym w Bóbrce nastąpił już wymiar należności prawnych od pierwszych przedłożonych kontraktów. Mamy właśnie przed oczyma trzy nakazy płatnicze. Wszystkie trzy odnoszą się do kupna i sprzedaży morgów po cenie 140 złr. za jeden morg. Więc zdawałoby się, że skala wymiaru należności powinna być jednaka.

Urząd podatkowy postąpił inaczej, gdyż jednemu nabywcy parceli 2 morgowej, kupionej za 280 złr., podyktował należność (słuszną) 5 złr. 25 ct. do zapłaty na rzecz skarbu. Drugiemu, który nabył 8 morgów za 1120 złr., kazano zapłacić 210, a trzeciemu, który kupił kawałek 9 morgowy za cenę 1.260 złr. nałożono kontrybucję 236 złr. 25 ct.

Obliczaliśmy według taryfy, i według wszelkich zasad śp. matematyka Bobownika wypadło, iż drugi nabywca powinien zapłacić nie 210, ale tylko 21, a trzeci nie 236-25, lecz tylko 23 złr. 62 1/2 ct.

Na razie jednak wydane zostały mandaty wygórowane. Chłopi są przerażeni i lament łatwy do pojęcia. Według zasady fiskalnej, którą zesłego roku proklamowano w Sejmie — muszą się bronić rekursami, a władze wyższe uwzględnią. Lecz prosimy ważyć kłopot, oszacować wydatki na adwokatów i stęple, a najbardziej mieć wzgląd, że nim rekursa po upływie dwóch lub trzech lat doczekają się rozstrzygnięcia, żaden chłop nie będzie już kupował parcel w Laszkach, bo żaden przecież nie zechce zdrowej głowy kłaść pod ewangelję.

Oto wynik niejasności przepisów i mylnego ich zastosowania. P. Hausner w ostatniej swej mowie przytoczył z własnej praktyki fakt, że należność nałożoną w pierwotnej kwocie 1.890 złr., wyższe władze zredukowały mu na 6 złr. 30 ct. Owoż prosimy go, aby zechciał p. Dunajewskiemu przedstawić fakta z Laszek.

Listy z kraju.

Stanisławów, 29. kwietnia. (Wybory w kasynie. Ofiarowanie dyplomu Matejce. Teatr niemiecki.) W zeszłą niedzielę odbyło się walne zgromadzenie członków tutejszego kasyna mieszczańskiego, na którym przeprowadzono wybory prezesa i 14 członków wydziału. Udział w tych wyborach był nadzwyczaj liczny, gdyż na 200 członków stanęło do wyboru 139.

Prezesem kasyna wybrano w miejsce rady sądu Majeranowskiego — radcę Gwiazdźnia, prawie jednogłośnie. Nadto wybrano częścią jednogłośnie, częścią ogromną większością głosów dawniejszy wydział, w którego skład wchodzi: ks. kanonik rzym. obrz. Dąbrowski, dyrektor szkół ludowych Nowicki, (ci obydwaj wybrani zostali jednogłośnie) rewident rachankowy Szindler, starszy inżynier Siebauer, pensjonowany kapitan Nidiol, dyrektor banku Wild, profesor Kumanowski, asunktant Bertoni, dzierżawca Regenstreif i 5 oficerów tutejszego garnizonu. Ponownym wyborem dawniejszego wydziału udzieliło walne zgromadzenie

członkom tegoż votum zaufania, którzy szczególnież zakupieniem ogrodu, na którym niestety w Stanisławowie zbywa, przyczynili się niem mało do uprzyjemnienia chwil członkom kasyna.

Jak wiadomo, nazajutrz po pogrzebie śp. pamięci nestora piśmiennictwa naszego Kraszewskiego wręczyli imieniem tutejszej rady gminnej Matejce w Krakowie burmistrz tutejszy dr. Kamiński i radny H. Halpern misternej roboty dyplom honorowego obywatelstwa naszego miasta, nadany mu za ofiarną, okazaną podarunkiem muzeum narodowemu historycznej sławy obrazu „Hołdu pruskiego”.

Po stosownej przemowie dr. Kamińskiego, przyrzekł Matejko niebawem przybyć do naszego grodu i osobiście podziękować reprezentacji gminnej za ten drogi jego sercu upominek.

Bawi tutaj u nas od przeszło tygodnia koczująca trupa operetki niemieckiej pod dyrekcją Wolfa, urządzająca co drugi dzień swe spektakle, które, przyznać należy, bardzo licznie są uczęszczane przez wojskowość i żydów, którzy to ostatni, niestety, na polskie przedstawienia podobnych trup, tudzież naszego teatru amatorskiego, prawie wcale nie uczęszczają.

Złoczów 29. kwietnia. (Na cześć Kraszewskiego.) Staraniem tutejszej gminy odbyło się to d. 22. bm. nabożeństwo za Kraszewskiego w r. kat. kościele parafialnym. Kościół był przepelniony publicznością. Duchowieństwo obu obrządków zgodnie wznosiło gorące modły do Najwyższego za spokój duszy męża, który przez pół wieku przeszło pracował tak zaszczytnie na niwie literatury ojczyznej. Gdyby ta jedność i zgodność ożywiła oba bratnie narody we wszystkich sprawach żywotnych kraju natenczas rezultatu wspólnych naszych usiłowań byłoby świetne, a waśń i niezgoda na zawsze ustąpiłyby musiały. Do uświetnienia tego nabożeństwa przyczynił się wielce miejscowy chór męski, zasilony przez jednego księdza ruskiego z okolicy, który już w wigilję tego nabożeństwa przybył do Złoczowa, by się w oznaczonym dniu nie spóźnić, za co mu serdeczne „Bóg zapłać” przesyłamy. Katafalk był skromnie ale gustownie ubrany. Zdawałoby się więc, że wszystko poszło, jak należy, gdy tymczasem nie wszystko było tak, jakby być mogło. Oto najpierw dla niewiadomych nam przyczyn złoczowska rada powiatowa nie uważała za odpowiednie ani wysłać deputacji do Krakowa na pogrzeb Kraszewskiego, ani nawet nie przysłało wienca, a bardziej nas jeszcze zdziwiło, gdyśmy ani jednego z członków rady powiatowej na nabożeństwie nie widzieli, chociaż 21. bm. byli ci panowie w Złoczowie na posiedzeniu i o nabożeństwie wiedzieć musieli, gdyż burmistrz, o ile nam wiadomo, wystosował odezwę do rady powiatowej. Natomiast urzędnicy rady powiatowej stawili się in corpore. Dalej dziwnie się nam to jakoś wydało, że żaden z księży naszych nie raczył kilku przynajmniej słowach podnieść zasług Kraszewskiego. Uczynił to dopiero rabin złoczowski w synagodze, który w gorących słowach podniósł działalność Kraszewskiego na polu piśmiennictwa polskiego. Spodziewamy się jednak, że w przyszłości obywatel ten przyznawszy w swej mowie, że żydzi tu zamieszkałi są Polakami, w ojczyzynie też do nich języku przemawiać zechce.

Dolina 28. kwietnia. (Na rzecz straży ochotniczej.) W lokalu kasyna urzędniczego urządzono dziś przedstawienie teatralne amatorskie na rzecz zawiązać się mającej ochotniczej straży ogniowej. Odegrano „Ciocię na wydaniu” i „Narzeczone”

Całość wypadła udatnie, dzięki doskonałej grze panny Zofji Buszyńskiej, Madejewskiej, Janowskiej, Zembrzyckiej i Gumińskiej, tudzież pp. Buszyńskiego, Rusowskiego i Markowskiego, prześcigając najmielsze nasze oczekiwania, gdyż był to pierwszy występ amatorów naszych. Czysty dochód z tego przedstawienia dosięgnie zapewne kwotę 20 zł. (mówię zapewne, licząc pobieżnie wydatki, gdyż jeszcze rachunki nie zamknięto), za co mieszkańcy tutejsi pani Buszyńskiej i p. W. jako urządzającym to przedstawienie, składają podziękowanie, uznając w całej pełni ich trud i starania. Ze względu jednak, iż kwota uzyskana ma być węgielną cegielką do zbierania większego i wystarczającego funduszu na utworzenie tak ważnej instytucji, jak straż ogniowa, przeto mamy nadzieję, że szanowne grono amatorów nie poprzestanie na pierwszych wysiłkach, a zasłużą sobie na trwałą wdzięczność naszą.

Lopatyn 29. kwietnia. (Czytelnia ludowa). Nie ma jeszcze i pół roku, jak pierwszym c. k. notariuszem w Łopatynie został p. Leon Holzar, a już działalność swą zaznaczył rzadką w dzisiejszych czasach ofiarnością na cele publiczne. Nie nazwą jest rzeczą podnosić takową we wszystkich kierunkach; poczuwamy się jednak do miłego obowiązku wyrazić niniejszem szczeremu ofiarodawcy za cenny dar w książkach dla czytelnicy tutejszej, składający się tak z dziełek popularnych polskich i ruskich, jakoteż wyborowych dzieł dla inteligencji, w wartości około 30 guidenów, najserdeczniejsze podziękowanie.

Imieniem wydziału czytelnicy: *Proskurnicki*, prezes; *Street*, zastępca; *Włodzimierz Trylowski*, bibliotekarz; *J. B. Zuradzki*, sekretarz.

Wyborne informacje.

Mieliśmy raz sposobność spotkać w Lwowie pewną przejeżdżającą Rosjanę i zawiązać z nią rozmowę. Dziwiła się ona niezmiernie, że słyzy język polski na ulicach, była bowiem mocno przekonana, że Galicja jest czysto rosyjskim krajem, w którym istnieje tylko garstka, tolerowanych przez Rosjan Polaków i żydów. Rosjanka, z którą rozmawialiśmy, była wykształconą, a jednak miała o Galicji tak dziwne, zupełnie z prawdą niezgodne wyobrażenia. Dlaczego? Bo informowała się o Galicji tylko z pism rosyjskich, w których tutejsi moskalofile piszą tendencyjnie tylko same kłamstwa i wierzyła naiwnie w te informacje. Czytając w dziennikach rosyjskich korespondencje o Galicji, człowiek nieraz oczom wierzyć nie chce, że to jest wydrukowane, tak fałsz na fałszu jedzie a fałszem pogania. To też nie dziwimy się, że ogół w Rosji ma najopaczniejsze o stosunkach w Galicji wyobrażenia, nie dziwimy się dalej, że panslawistyczni szowiniści dla ulgi „rosyjskiej“ biedzie w Galicji pchają ruble moskalofilskim prowodyrom. Gdyby znali prawdziwy stan rzeczy nie da-

liby ani kopiejki, a redaktorowie pism „korenno-russkich“, których dochód z prenumeraty i inseratów kosztów druku nie pokrywa, nie prowadziliby domów na wielką skalę i nie kupowaliby kamienic!

Uwagi te nasunęła nam korespondencja „ruskiego Galicjanina“ umieszczona w jednym z ostatnich numerów *Moskiewskich Wiedomości*, który przytaczamy z opuszczeniem tylko tych ustępów, które mogłyby się zanadto nie podobać prokuratorji. Wszelkie dementacje do niej są zbyteczne, a czytelnik łatwo sobie zda sprawę, jak dzienniki rosyjskie tumanią opinię w swym kraju i jakich my tu między sobą mamy ptaszków, którzy piszą takie kłamstwa.

Oto co piszą *Mosk. Wied.*:

„W rosyjskich gazetach bardzo rzadko zajmują się nazwą ojczyzną. Tak, widocznie zajmuje ona Rosję nie więcej niż jakakolwiek prowincja Niemiec lub Francji. Gdy zaś zdarzą się w dziennikach rosyjskich jakiekolwiek wiadomości z Galicji, to po większej części nie można ich czytać bez wzburzenia. Z wyjątkiem *Moskiewskich Wiedomości*, inne gazety nazywają nas „Rusinami“, miasto Lwów nazywa się w prasie rosyjskiej „Lembergim“ itd. Dziwimy się, że publicyści rosyjscy mogą nie wiedzieć o tem, iż Halicka, czyli Czerwona Ruś, należą do narodowo-gubernialnego organizmu rosyjskiego, tak jak gubernja Kijowska, Wołyńska lub Podolska, i że równie niedorzecznie jest pisać o „Rusinach“ z gubernji Kijowskiej i Wołyńskiej, jak o „Rusinach“ podkarpaccich. Sama ta nazwa „Rusin“ narzucona jest ludności małopolskiej, tylko w celu wzniesienia przegrody między nimi i Wielkorosją. Zniknie ten termin, gdy zniknie gospodarka polszczyzny w Galicji. To też nazwa „Rusin“ zginęła bez śladu na Ukrainie, na Podolu i Wołyniu równocześnie z usunięciem od rządów Polaków, zaś w polskiej prasie galicyjskiej używa jej się tylko w wyżej wzmiankowanym celu.

Ze zaś w Galicji nikt sam siebie nie mianuje Rusinem, dowodzi ten fakt, że każdy chłop czerwono-ruski na pytanie: „któż ty, odpowie zawsze: „ja russkij, maja žena russkaja;“ tam tylko, gdzie przeważa polski wpływ, jak np. w miastach, można czasami spotkać się z terminem „Rusin“, „rusiński“, ale nazywać nas jeżeli nie wprost „Rosjanami“, to przynajmniej albo „mało“, albo „czerwono“ lub „karpacko-rusami“.

Publicyści rosyjscy powinni też stanowczo nie nazywać Lwowa „Lembergim“, ponieważ między trzema milionami Rosjan austriackich z tamtej strony Karpat nie znajdzie się bezwarunkowo „ani jednego“, któryby tak nazywał stolicę Rusi Halickiej, założoną nie przez Niemca, ale przez rosyjskiego księcia Daniła Romanowicza, a wzniesioną przez jego syna Lwa. Tem więcej nie należałoby pisać na teraźniejszych mapach z polską „Przemysł“, ale „Peremyszl“, tak jak go nazywa-

cała masa ludu rosyjskiego, mieszkającego w blizu zachodnich granic ziemi rosyjskiej.

Prócz tego zdawałoby się, że Wielkorosja winnaby wiedzieć o nas przynajmniej trochę więcej niż o Niemcach, Francji, Włoszech itd. Rzeczywistości zaś nieraz Rosjanin nie tylko zna, ale pamięta wszystkie ulice Paryża, nie mówiąc równocześnie wyobrażenia o starym Halickim o ludzie stanowiącym pod względem etnograficznym i historycznym odłam Włodzimierzowej Rusi; lej serce nie ciągnie go wcale do znanego nam si z tym ludem, walczącym ze zdumiewającą trwałością już pięć i pół wieków, o swą własną narodowo-polityczną egzystencję; z ludem, który pod tatarskim i polskim jarzmem nie stracił nadziei i w przyszłość pełną sławy, gdy cała Ruś się dnoczy...“

Po tym wstępie tak korespondent z Galicji informuje czytelników *Mosk. Wied.*:

„Nieznajomość naszych stosunków cerkiewno-narodowych, albo co gorzej, „obojętność względem nas połączona nawet z pewną znajomością tych stosunków, okazana nam przed kilkoma laty ze strony najoświecześniejszych działaczy rosyjskich nie tylko że nas obraża, nas, którzy w Rosji kładamy wszystkie nasze nadzieje, ale przynosi szkodę i Rosji, której dla spełnienia wieloletniego przeznaczenia wszechświatowego konieczne są te wszystkie słowa, a tembardziej jednoplemiennych braci mieszkających w granicach. Setki lat żyliśmy pod jarzmem polszczyzny, narzuciła nam ona polityczną i cerkiewną politykę, aby nas spolonizować; straciliśmy naszą szlachę, mieszczanstwo, ale zachowaliśmy cerkiew z jej turgią słowiańską i swój plemienay pierwiastek syjski. Nie mieliśmy i nie mogliśmy posiadać własnego języka książkowego.“

W r. 1848 udała się do hr. Stadiona, ówczesnego gubernatora Galicji, deputacja złożona z najbitniejszych osobistości z biskupem naszym na czele. Gubernator zapytał się deputacji: „czy was Rosjanie? i tak się odezwał: „jeżeli jesteście Rosjanie, to ja wołę Polaków“.

Słowa te stanowiły i stanowią program polityczny i państwowej, pozwalającej nam żyć naszym prawami, ale tylko pod warunkiem, że otwartej nienawiści do wszystkiego co rosyjskie, prawosławne. Jak straszna i bolesna jest rzecz, że Rosjanie mają takie wyobrażenia o nas „Rusinach“ i o naszym języku „rusińskim“.

Jak żyjemy w Galicji, na dowód wystarczy fakt, że w tym samym czasie, gdy gdzieindziej szkołach pozwalają korzystać ze wszystkich książek byczy narodowej literatury książkowej, w Galicji tylko tak zwanym ruskiem gimnazjum we Lwowie nauczyciele mają surowy nakaz, zwracać uwagę na każde książkowe rosyjskie lub cerkiewno-słowiańskie wyrażenie i w zadaniach podkreślać wszelkie błędy przeciwko polszczyźnie, a uczniowie przy się upierają posługiwać takimi wyrażeniami

O badaniach Nordenskjölda i Nathorsta w Grenlandji.

(Dokończenie.)

Pierwszych kilka dni postępowała ekspedycja tylko nieznacznie naprzód, a to z powodu nierówności terenu i przeszkód, do których oprócz jarów należy policzyć i rzeki. Te ostatnie płynąc w przepysnych niebiesko-kryształowych łożyskach są tak znaczne, że byłyby absolutną przeszkodą do dalszego marszu, gdyby nie okoliczność, że bieg ich nie jest nigdy długi, bo kończy się w regule po kilku km. Obszerna przepaść niknąca w sienie głębi pochłania znaczne masy wody, które spadając z tak znacznej wysokości tworzą według Nordenskjölda za pomocą piasku owe „kotły olbrzymie“ napotymane tak często w terenach zalodzonych niegdyś podczas dyluwialnej formacji. Świat roślinny zastąpiony jest na powierzchni lodolodów algami śniegowymi, z których niektóre barwią cały teren karminowo, natomiast 2 kruki napotkane w odległości około 200 km. od brzegu, były jedynymi reprezentantami fauny tego niegościnnego terenu.

Nadzwyczaj ciekawym zjawiskiem jest ciemny pył, który pokrywa powierzchnię lodolodów, nazywany przez Nordenskjölda „kryokonitem“. Ponieważ pył ten wskutek swej ciemnej barwy pochłania znacznie promienie słoneczne, niż jego otoczenie, przeto staje się przyczyną topnienia lodów

i tworzenia się t. zw. kryokonitowych jam, głębokich na 0.3—1.0 m., a szerokich 10—60 cm. Jamy te leżą tak gęsto obok siebie, że na przestrzeni kryokonitowej rozciągłej na kilka km. kw. nie znajdzie i jednego metra kw. bez dołu. Podczas mrozu pokrywają się one cienką warstwą lodu, która łamie się pod stopą ludzką, co naturalnie dla podróżnika jest zarówno niebezpieczną jak znaczną przeszkodą w marszu.

Nordenskjöld streszcza wszystkie swoje badania i zapatrywania względem kryokonitu w następujący sposób:

1. Kryokonit nie może pochodzić ani z gór pobliskich (gdź ich tam nie ma), ani też nie jest przyniesiony przez rzeki, stanowi więc osad powietrzny.

2. Składa się z drobnutkich cząstek kwarcu, łyszczyku, epidotu, amfibolu itd., i zawiera prócz tego magnetyt i żelazo, reagujące na kobalt i nikel.

3. Jest więc osadem częścią terestrycznym, częścią zaś kosmicznym.

Jeżeli więc ta ostatnia konkluzja jest słuszną, to ziemia otrzymuje co roku stosunkowo dość znaczną ilość stałych cząstek z wszechświata, gdyż Nordenskjöld ocenia ilość kryokonitu na 1 km² na kilka ton.

Po 17. dniach przeprawy znalazła się ekspedycja na wysokości 1500 m. w tak trudnym terenie, że trzeba było myśleć o powrocie. Cała powierzchnia lodolodów pokryta była śniegowymi bagnetami i miękką miazgą śniegową, w której ciągnięcie sanek okazało się niemożliwym, a marsz

pojedynczej osoby nadzwyczajną trudnością. Następnego dnia był więc powrót postanowiony, natomiast dwóch Laponczyków, członków ekspedycji otrzymało pozwolenie udania się na wschód łyżwach śniegowych jak można najdalej w ciągu dni 3, gdy tymczasem wyprawa na ich wrót czekała.

Po upływie 57 godzin powrócili Laponczycy, przebiegłszy w tym czasie na łyżwach 460 km. gdyż dotarli byli aż do 68° 32' płn. szer. 460 km. dł., a więc do miejsca odległego o 230 km. od statniego obozowiska ekspedycji *).

Opowiadali oni, że na wysokości 1.800 m. stali pustynie pokryte zamazniętym śniegiem, który nadawał się bardzo dobrze do biegania, zwanymi. Teren był gładki bez przepaści, dołków, wzgórz, ale za to i bez wody, co było przyczyną ich rychłego powrotu, gdyż nie mieli środków do topienia śniegu, cierpieli bardzo w skutek pragnienia. Na wschód rozciągła się dalej w nieskończoność lodoloda, i oczekiwano wysyp lub większych części statego ładu nie wcale widać.

*) Nordenskjöld chcąc udowodnić publicznie krajów południowych nie obznajomionej z polszczyzną, że przebycie tej olbrzymiej przestrzeni w tak krótkim czasie jest możliwym, urządził powrót z lodów urzędowe wyścigi łyżwowe w mokr. Pierwszą nagrodę otrzymał właśnie Lars da, jeden z wspomnianych dwóch Laponczyków ekspedycji. W przeciągu 21 godzin przebiegł wyścig tor o 220 km. długości!

W stanie
Kapitanami
ia 64, Franc.
Kapitanem
Porucznikam
wski 25, Tad
Obracają
Podporuczn
W kawalerji
Królikowsk
Kapitanem
54.
Cesarz zar
weits de Potis
czasową.
Podpułkowni
al cesarz woj
Podpułkowni
został dyrekt
Gottfried
Kracow
Do generaln
I klasy Leod

Teatr,
Przedstaw
się będą
pertuar n
dziela: po pół
Fatin
—
raz pierwszy:
; Posażna
; Meteor
raz pierwszy:
llöckera.
* (B.) Pierw
wydział
K. Bud
rady szk
w bliz
dn łatwy i dl
py, jest dla
Czyta
zaczyna się od
ówiek, zawier
używane,
adań nieco d
do każdego us
anki wiele u
Książeczka ta
niebienie, i su
P. Benza z K
niesienie, jak
szereg przedst
na przybyć t
szereg
m d. 15. maja
Teatr Baczyń
Lewickiej,
względem
jeantce nie
znac, że grał
Mniej udatnie
ze względu,
Teatr Baczyńsk
w Brodach.

Z iz
Lwów 30. k
Wczoraj pop
W sali
zające nudnoś
Rozpoczęto r
Sierskiego i
spadkobierc
testamentu, w
żłazy do punkt
spadkobierczyn
tylko stół z sp
trybunałowi
tego aktu.
Obróńca dr.
wania tego d
głównie uchwał
punky
dowodowych
czytanie tych

W stanie nieczynnym obrony krajowej: Kapitanami I. kl.: Hermann Rittler 60, Paweł Sołtys 64, Franc. Gorski 55.

Kapitanem II. kl.: Antoni Hoffmann 75. Porucznikami: Ludwik Ramut 69, Stefan Jakubowski 25, Tadeusz Malina 62, Robert Wurzer 54, Odracaj 68.

Podporucznikiem Teodor Fey 53. W kawalerji obrony krajowej: rotmistrzem I. kl.: Królkowski n. 1.

Kapitanem audytorem II. klasy: Wiktor Jaworski 54.

Cesarz zarządził przeniesienie generał-majora de Potissije w poczet urlopowanych z pensją czasową.

Podpułkownikowi Józefowi Siebertowi 6 p. drag. cesarz wojskowy krzyż zasługi.

Podpułkownik Józef Pitsch z Krakowa, mianowany dyrektorem artylerji fortecznej w Poia, a por. Gottfried Benesch, komendantem magazynów artylerji w Krakowie.

Do generalnego sztabu przydzielony został kapitan I. klasy Leodgar de Chizzola z 57 pułku.

Teatr, literatura i sztuka.

Przedstawienia w teatrze od 1. maja rozpoczynają się będą o godzinie pół do 8mej wieczorem. Repertuar na przyszły tydzień jest następujący: w poniedziałek: „Kościuszkę pod Raclawicami“; w wtorek: „Fatinica“. — Poniedziałek: „Wojna pod Ptaszkami“. — Wtorek: „Trzeci Maja“. — Środa: w pierwszy: „Ksenia“, (Sanmi Marica), A. Urbański; „Posażna jedynaczka“. — Czwartek: po raz pierwszy: „Meteor“. — Piątek: „Meteor“. — Sobota: po raz pierwszy: „Kapelan“ (Feldprediger), operetka K. Kera.

(B.) Pierwsza czytanka niemiecka dla szkół ludowych wydzielonych, przez J. M. Lwów, nakładem K. Budweisera. Książeczka ta, polecona radą rady szkol. okr. do użytku szkół publicznych, przyciąga na bliższą uwagę tembardziej, że sposób jej wydania jest dla młodocianych umysłów bardzo dopracowany, jest dla naszego szkolnictwa bardzo cennym przydatkiem. Czytanka ta jest w ten sposób ułożona, zaczyna się od drobnych powiastek, wierszyków i wierszyków, zawierających wyrazy najłatwiejsze i najłatwiej używane, i przechodzi w dalszym ciągu do odczytania nieco dłuższych i trudniejszych. Na końcu każdego ustępu są odnośniki, co przygotowanie książki wielce ułatwia.

Książeczka ta zasługuje na jak najszerze rozpowszechnienie, i sumiennie rodzicem zalecić ją możemy. P. Benza z Kołomyi donosi nam, że mylnym było doniesienie, jakoby państwo Skalscy mieli rozpocząć szereg przedstawień z nim, gdyż tylko p. Skalski ma przybyć tam na występy gościnne. P. Benza donosi nam szereg przedstawień ze swoim Towarzystwem d. 15. maja „Kościuszkę pod Raclawicami“.

Teatr Baczyńskiego. Z Brodów donoszą: Benefis Lewickiej, o którym donosiliśmy udał się pod względem znakomicie. Sala była zapelniona, i nie szczędzono owacyj, ale też musimy przyznać, że grała z werwą i humorem. Mniej udatnie wypadły występy pani Ryglewskiej, ze względu, iż nadto szumnie były zapowiedziane. Teatr Baczyńskiego da już tylko kilka przedstawień w Brodach.

Z izby sądowej.

Lwów 30 kwietnia. (Adwokat przed sądem.) Wczoraj popołudniu natłok publiczności był ogromny. W sali upał nieznośny i powietrze sprężone.

Rozpoczęto rozprawę odczytaniem rachunków Sierakowskiego i dalszych aktów. Odczytanie protokółu, w którym pozw utrzymuje, że spadkobiercy ustawniczy przeciwko ważności testamentu, wziął na siebie p. prokurator. Do rozprawy do punktu, w którym pozw utrzymuje, że spadkobiercy obecni, pani Widajewiczowa, i prokurator stół z śp. Janiszewskim dzieliła, p. prokurator uznał i powstawszy z miejsca zaproponował trybunałowi zaprzestanie dalszego czytania testamentu. (Na galerji oznaki niezadowolenia.)

Obronca dr. Jekes nie widzi powodu nie odczytania tego dokumentu, tembardziej, iż trybunał raz uchwałę już powziął. Pod sądny z uwagi, że główne punkty pozwu znajdują się w artykule dowodowych do pozwu dołączonych, uprasza odczytanie tych jako treściwych i krótszych.

Trybunał uchwalił odczytanie artykułów dowodowych, ze względu jednak na ustępy mogące obrazić moralność publiczną, uchwalił chwilową tajność.

Na galerji robi się ruch i dają się słyszeć oznaki niezadowolenia. Panie przewiązują krzesła chustkami i zostawiają na nich parasolki jako oznakę, iż mają na nich prawo zasiadania.

Po odczytaniu tych artykułów przywrócono jawność posiedzenia, i zaciekawione panie powróciły na swoje miejsca.

Przystąpiono do odczytania świadectw obwinionego. Obrona sprzeciwia się temu, ponieważ orzeczenia w sprawach dyscyplinarnych dążą do ukrócenia sławy obwinionego.

Prokurator mniema, że p. obrońca postępując wedle „swej lepszej wiedzy, nie postawiłby tego wniosku.“

Dr. Jekes. Już onegdaj oświadczył p. prokurator, że wywody obrony są mu zupełnie obojętne. Konstatuje, że pod tym względem istnieje między nimi stosunek zupełnej wzajemności.

Przeciwko jednak zarzutowi, że nie działałem wedle najlepszej mej wiedzy, zaprotestowałem i uszę. To jest obrazą i myślę, że wysoki trybunał przeciwko podobnym wycieczkom weźmie mnie w obronę.

Prokurator. Ja myślę, że właśnie ostatnie oświadczenie p. obrońcy jest obrazą prokuratorji i proszę o ukaranie p. obrońcy.

Trybunał udaje się na ustęp i po długiej naradzie uchwała odczytać odezwę izby adwokatów w kwestji zaś wniosku obrony uznaje się niekompetentnym, natomiast przychyliła się do wniosku p. prokuratora i udziela drowi Jekesowi „pierwszą nagane.“

Dr. Jekes. Z powodu, że przeciw tej uchwale trybunału nie służą mi żadne środki prawne, upraszam, ażeby mi uchwała co do nagany udzieloną została na piśmie, a to nie dla przedsięwzięcia środków prawnych, ale dla zrobienia z niej innego stosownego użytku.

Po odczytaniu świadectwa izby adwokackiej zawiadania p. przewodniczący, że trybunał poruczył p. r. Nitarskiemu, aby pod jego nadzorem p. Kozover sporządził z protokołu i dostarczonych mu ksiąg i aktów rachunek. Na tem odroczone rozprawę do poniedziałku, do godz. 10. rano. Rozprawa potrwa najprawdopodobniej jeszcze dni pięć.

Wczoraj przed zwykłym trybunałem stawał Michał Pankiewicz, rodem z Rudna, l. 24 liczący, rel. gr. kat., oskarżony przez ck. prokuratorję państwa o zaburzenie spokojności publicznej i obrazę majestatu. Po przeprowadzonej tajnej rozprawie skazany został Pankiewicz na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Oskarżenie wnosil zast. prok. pan Litwinowicz. Bronil oskarżonego dr. Korol.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 30 kwietnia. (Posiedzenie Izby poselskiej.) Na początku posiedzenia dep. Tausche i Siegmund wnieśli interpelację do ministra obrony krajowej, jakie kroki poczynić zamierza, aby zasnadczono od służby w landsturmie uwolnieni byli naczelnicy gmin i prezesowie rad powiatowych. Motywa interpelacji wliczają szkody, na jakie narażone być mogą gminy i powiaty wskutek powoływania tych funkcjonarjuszów do służby w pospolitem ruszeniu.

Następnie minister handlu odpowiedział na interpelację Fuchsa w sprawie rokowań traktatowych z Rumunją, iż Rumunji musi być zrobiona koncesja pod względem przywozu była do Austrii, (Co na to powiedzą nasi gospodarze? Red.)

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy budżetowej. Po długich mowach Herbsta (przeciwko) i Kathreina (za budżetem), tudzież jeneralnego sprawozdawcy Mattuscha, uchwalono przystąpić do rozprawy szczegółowej. Głosowali za tem: prawica, klub niemiecko-austriacki i demokraci. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Do Rady państwa nadeszła z Czech petycja okryta tysiącami podpisów, o uwolnienie gospodarzy gruntowych od landsturmu.

Berlin 30 kwietnia. National Zeitung uderza na jen. Boulanger'a jako na kierownika szpiegostwa francuskiego w Niemczech.

Paryż 30 kwietnia. Cała prasa paryzka wyraża uznanie dla rządu niemieckiego z powodu załatwienia sprawy Schnaebelgo.

Wiadomości polityczne.

Lwów 30 kwietnia. W Petersburgu rozpoczął się d. 27 bm. proces „carobójców“.

Na ławie oskarżonych zasiada 15 osób, tj. 12 mężczyzn i 3 kobiety. 9 oskarżonych należy do rzędu studentów; policji nie powiodło się schwycić kilku jeszcze studentów, którzy mieli udział w spisku. Trzech studentów są synami k o z a k ó w. Przygotowania do zamachu odbywały się głównie w Wilnie, które to miasto wybrali spiskowcy, jak się zdaje, za główną swą siedzibę. Akt oskarżenia konstatuje w końcu, że policja rosyjska była jak najgorzej poinformowana o ruchach rewolucjonistów, i że tylko prostemu przypadkowi należy zawdzięczać, że car uszedł śmierci. Policja pomimo legjonu tajnych agentów, dworników itd., nie zwróciła uwagi ani na przyjazdy i wyjazdy studentów, ani też na znaczne transporty skrzyń z chemikaljami, retortami szklanymi, korbami itp. przyrządami.

Oskarżonym, w ogóle młodzieńcom od lat 20 do 22, przydano obrońców. Jeden z nich, niejaki Uljanow, syn wysokiego urzędnika, oświadczył, iż nie chce obrońcy. Rozprawa potrwa najwyżej sześć dni i toczyć się, jak to miało miejsce w latach 1882 i 1883, przy drzwiach zamkniętych. Nawet nazwisk nie można się dowiedzieć.

Poznań 29 kwietnia. W sprawie wychodźców z Rosji wydał prezes rejencji gabińskiej rozporządzenie, nakazujące na wszystkich dworcach kolejowych ścisłą rewizję pociągów kolejowych, oraz cofnięcie za granicę rosyjską wszystkich tych poddanych rosyjskich, którzy nie posiadają paszportów i dostatecznych zasobów pieniężnych. Rozporządzenie to ma zapobiedz napływowi do Niemiec z Rosji ludzi ubogich i nie mających żadnych legitymacji.

Wiedeń 30 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza ustawę o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych.

Paryż 30 kwietnia. Krają tu pogłoski, iż Włosi ponieśli pod Massawą nową porażkę.

Metz 30 kwietnia. Z rozporządzenia sędziego śledczego w Strassburgu, Schnaebela został wypuszczony na wolność i wyjechał o północy pociągami przez Ars, Noveant do Pagny. Rozkaz wypuszczenia go na wolność przyszedł z Berlina wczoraj, o godzinie 9tej wieczorem. Przy wyjeździe nie zaszło nic godnego uwagi. Na dworcu kolejowym było zaledwie 20 osób.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 30. kwietnia 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwoleń-czyska	Jarostaw
Przemica	8:30-9:05	8:40-9-	8:40-9-	8:80-9:30
Zyto	5:20-5:90	5-5:70	5-5:60	5:50-6:25
Jęzemia	4-7-	4:15-6:50	4-6:50	4:50-7-
Owies	4:10-5-	4-4:90	4-4:70	4:50-5:10
Groch	5:50-8-	5:25-8-	5-7:50	5-8:50
Wyka	4-5-	4-4:75	4-4:50	4-5-
Rzepak	9- - -	9- - -	9- - -	9- - -
Lnianka				
Koniczyn. czwr.	30-45	30-44	30-44	30-45
Konicz. biały	35-55	35-50	35-50	35-55
Konicz. szwed.	36-60	36-60	35-60	36-65

Wszystko za 100 kilo natto bez worka.
Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 5 do 35 nominalne
Okowita za 10,000 litr. prot. loco Lwów, 22-75-24-25
Usposobienie spokojne.

Nafta. Wiedeń 30go kwietnia: 13.— do 13.50;
Brema: loco —.— do —.—; Hamburg: loco 6.—
do —.—; na kwiec. 5.90, na sierpień-grudzień 6.40;
Antwerpja na kwiec. 15 1/8 do —.—; Nowy-York 6.3/4
do —.—; Filadelfia 6.3/4 do —.—.

Nadeszane.

AUGUST SCHELLENBERG
we Lwowie
poleca
Najlepszy

PORTLAND CEMENT

w beczkach
po 167, 100 i 50
kilogramów jakoteż

Kufsztyńskie wapno hydrauliczne.
Najtaniej!

5% Listy zastawne
Banku hipotecznego premjowane
jakoteż
5% Listy zastawne
Banku hipotecznego niepremjowane
kupuje i sprzedaje
pod najkorzystniejszymi warunkami
Sokal i Lilien
535 dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

W zupełnym znaczeniu słowa prawdziwy, rzetelny i znakomity środek domowy na wszelkie cierpienia reumatyczne, na podagrę, bole mięśni i w krzyżach jest „Dr. Schumachers Reumatismus-Heil“. Na ból piersi i katar skutkuje natychmiast łagodząco. Doza kosztuje tylko 1 markę i dostać można we Lwowie u apt. Zygmunta Rackera.

Ważne ogłoszenie.

Nakładem Biblioteki arcydzieł opuszczają prasę następujące wydawnictwa:
Dzieła
Juljusza Słowackiego
w sześciu tomach.
Wydanie to będzie najkompletniejsze, najpoprawniejsze i najtansze.
Przedpłata bowiem za sześć tomów oprawnych ozdobnie w angielskie płótno ze złotymi wyciskami wynosi **2 złr. 50 centów.**
Pomimo tej niezwyklej taniości papier piękny, satynowany, czcionki duże nowe.

Pisma
Augusta Wilkońskiego
najznakomitszego humorysty polskiego
w 6ciu tomach, oprawnych ozdobnie na wzór Słowackiego.
Przedpłata 6 tomów wynosi 2 złr. 50 centów.
Przedpłatę przyjmuje się tylko do 4. maja br., t. j. do wyjścia dzieł z druku. Później cena znacznie podniesiona zostanie.

Wobec rozwodnionej najnowszey produkcji literackiej, popularyzowanie znakomitych pisarzy jest zupełnie na czasie.
Przedpłatę należy przesyłać do księgarni Leona Frommery w Krakowie, ulica Szewska.

Obwieszczenie.

Rada Zawiadowcza towarzystwa Powiatowa Narodna Torhwa w Rohatynie, towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręka ma zaszczyt zawiadomić szan. P. T. członków tegoż Towarzystwa na 957

Walne Zgromadzenie

za rok 1886, które odbędzie się na dniu 16. maja n. s. 1887, w Rohatynie, w domu pod l. 73, w Ryнку położonym. Początek o godzinie 11-tej przedpołudniem.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1886.
- 2) Sprawozdanie komitetu rewizyjnego.
- 3) Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie podziału czystego zysku i wypłaty dywidendy.
- 4) Oznaczenie wysokości marki prezenyjnej dla członków Rady zawiadowczej.
- 5) Wybór trzech członków Rady zawiadowczej.
- 6) Wybór komitetu rewizyjnego na rok 1887.
- 7) Wnioski członków.

Za legitymacją dla członków służy książeczka udziałowa.
Rohatyn d. 17. kwietnia 1887.
Za Radę Zawiadowczą.
Antoni Medwacki, przewodniczący.
Włodzimierz Czysowski członek Rady zawiadowczej.

Lekarz dentysta
MARK
dyplomowany na wszechnicy wiedeńskiej, otworzył
Atelier dentystyczne
przy ul. Halickiej, Nr. 1. I. piętro, i ordynuje od 9. do 6.
Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. 896
Wykonuje wszelkie operacje bez bólu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby, złotem, srebrem, cementem i t. p.

Piwo zasflegnia, zaś rozwalniające są Lippmanna Karlsbadzkie proszki musujące.

„RUCHU“
opuscił prasę numer IX.

Abonenci miejscowi raczą składać przedpłatę i odbierać zeszyty w „Biurze dzienników“ ulica Karola Ludwika l. 21.

Abonenci Kurjera Lwowskiego za okazaniem kartki abonamentyjnej placą cenę o 1/3 zniżoną.

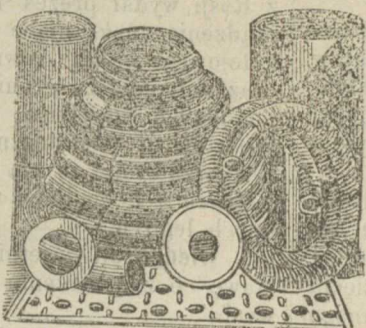
W teatrze hr. Skarbka
Dziś
FATINICA

Oporetka w trzech aktach pp. F. Zell i R. Genée, muzyka F. Souppé'ego.
Hr. Tymofiej Hawryłowicz Kańczuków, jenerał Koncewicz
Ka. Lidja Iwanowna Uszaków, jego siostrzen. Kasprowicz
Izzet-Pasza, dowódca turec. twierdzy Izakca Myszkowski
Wasyl Andrejewicz Starowiew, kapitan Szobert
Osip Wasilewicz Safonow, porucznik Senowski
Stefan, sierżant Świącki
Nikifor } kadeci w kostromskim pułku p. Fiedler
Fiedor }
Dymitry }
Wasyl }
Stupajka Sidorowicz, sierżant
Wl. Dymitrowicz Samojłow, porucznik Czerk.
Juljan Eisele, sprawozd. „Neue freie Presse“
Hassan-Bej, dowódca Baazybożuków Recki
Lominaki

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Duchy, w dniu powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 centów.

MUZEUUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKIEGO od godziny 10-tej do 1-zej przed południem, od 5-tej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.



Oddział chirurgiczny.

Wata Brunsa.
APARATA INHALACYJNE.
Koneweczki Hegara kompletne
Gruszki gumowe.
FLASZCZKI do karmienia.
Poduszki i prześcieradła gumowe.
WORECZKI NA LÓD
Bandaże i pończochy elastyczne.
Rozpylacze Richardsona i do proszku.
Tusze do nosa.
Balony Politzera i Grubera
Wstrzykawki szklane, cynowe, z twardego i miękkiego kauczuku.
Wzierniki pesarja, s. y, stożki i katetery.
Naczynia i flaszki podróżne wszelkie przyrządy chirurgiczne.
Sklad fabryczny wyrobów gumowych

R. Krimmera
Lwów, Hotel Żorża.

Cement-Portlandzki

za najlepszej jakości uznany:
Gwarantując przeciętną wytrzymałość 20 kilogr. na 1 cent. kwadr. (podczas gdy towarzystwo austr. inżynierów i architektów dla cementu dobrej jakości, taką tylko 10 kilogr. na 1 centimet. kwadr. przepisuje), sprzedaje, ponieważ w komis. taniej aniżeli konkurencja, firma handlowa

CH. GROSSNASS i Syn
we Lwowie
ulica Kopernika liczba 10.
Główny depot ekstraktu mięsnegu „Liebiga“. 894

Hafty, roboty ręczne
na kanwie, jucie, aksamicie etc.
i KORONKI
krajowe i zagraniczne
poleca 846

JEDYNY MAGAZYN HAFTÓW
Lwów ul. Jagiellońska 4.
pierwsze piętro.

Do wydzierżawienia

w miasteczku **Krasieczynie** pod Przemysłem
Propinacja z domem zajezdny, restauracją, kręgielnią przy gościńcu rządowym wraz z 7 karczmami 984
Prócz tego osobno do wydzierżawienia w dobrach Krasieczyńskich 5 karczem w cenie od 200 złr. do 1000 złr. rocznie. Kaucja kwartalna.

Oferty chrześcian na pierwszym miejscu uwzględnione.
Bliższa wiadomość na miejscu w kancelarji centralnej ksiąg Szapichów do 1. czerwca b. r.

EDWARD SCHUMANN

plac Bernardyński l. 3.
we Lwowie
poleca Szanownej P. T. Publiczności po cenach możliwie niskich wszelkie artykuły wchodzące w zakres handlu papieru, galanterji i towarów drobiazgowych.
Przyjmuje zamówienia na rany do obrazów różnego rodzaju i wielkości, jakoteż bil ty wizytowe szybkoprasowe i litografowane.
Zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą. Przy odbiorze nad 5 złr. za różne artykuły, wysła także franco do każdej stacji pocztowej
Cenniki na żądanie franco.

JOZEFA DAUBNER
SKŁAD I PRACOWNIA
wielkiego gatunku
szczołotek
różnych wten zawód wchodzących rzeczy.
ulica Sobieskiego l. 10 we Lwowie.

ALFRED RASSEL

w Opawie
HANDEL NASION,
poleca wszelkie
*** nasiona ***
gospodarczo-rolnicze i leśne,
środkii do ulepszenia karmy,
środkii nawozowe
w najlepszych gatunkach i po najniższych cenach. Kontrola każdej naukowej stacji doświadczalnej. Cenniki i próbki na żądanie darmo i oplatnie. 2011

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum.
VELOUTINE
Puder ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez Chl. FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla ek. urzędników państw. mundurach i przyborach mundurowych rozsyła oplatnie
ZAKŁAD MUNDUROWY
Moritz Tiller & Co. „ZUR KRIEGSMEDAILLE“
c. k. nadworni dostawcy
w Wiedniu, VII., Mariabifferstrasse 22.

Drobne ogłoszenia.

- Doniesienia rozmaite** po 1/2 centa od wyrazu.
- Protomistrzy pastelowe** Stefa na Grzywińskiego. Plac Bernardyński l. 2. 67
 - Telegrafista, ekspedytor** znajdzie zaraz umieszczenie placu 40 złr. Zgłoszenie administracji „Kurjera“ telegrafista 162
 - Świeże wody mineralne** otrzymał handel **Andrzeja Langnera** we Lwowie w Ryнку l. 9. w Arcebiskupiej kamienicy. 166
 - Ekspedytora** lub ekspedytorki poszukuje natychmiast urząd pocztowy w Rławcu. 171
 - Mażenstwo** poszukuje razem lub osobno, obowiązku za dobrą kucharkę i lokaja (lokaj umie po niemiecku). Zostaje ul. Lyczakowska l. 4.
 - Miód stary** 12 letni poleca handel **Andrzeja Langnera** we Lwowie w Ryнку l. 9. z Arcebiskupiej kamienicy. 167
 - Kamienica** l. 14. ulica Batorogo do sprzedania. Wiadomość tamże.
 - Do sprzedania** gzymś cokolwy obrobiony i papa prawie n.w. ul. Kraszewskiego 23. 170
 - Potrzebny jest** Agent miejscowy. Wiadomość „Kurjer Lwowski“. 181
 - 2 pary pawłów** z 2 letnich do sprzedania we dworze Olszaniku, poczta Sambor. 181
 - Lesniyzy praktykowany** w dobrach księcia Amberga Niższej Austrii może przyjąć posadę za mierną pęsig. Bliższa wiadomość w moim Biurze J. Witoszyńska Rynek l. 28. 175
 - Handel wiktuałów** dawnej firmy przy ulicy Kopernika l. 17. do sprzedania. Wiadomość tamże w handlu. 174
 - Służba dworska** poleca kasa Mittiga Skłuska 2. 179
 - W realności** pod l. 80 Skłuska jest pomieszkanie z 3 pokojami przedpokojem i kuchnią zaraz do wynajęcia. 178
 - Lesniyzych, ekonomów, przeczolonych lokajów i wazek służby** poleca Biuro Julji Witoszyńskiej, Rynek nr. 28. 176
 - Herbatę świeżą tanią** otrzymuje zakład Jaszczyszyna Orłanów nr. 2. 177
 - Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.
 - 3, 5, 4, 3 pokoje** w kawalerjach i sklepach w Zarym naleznościarni wynajmuje **Zarząd realności Emila Seriamantowa** na Brajora.
 - Sześć pokoi z kuchnią** w parterze i pokój z kuchnią w suterenie od 1-go maja do majaja. Ulica czarnowska l. 78. Wiadomość u p. Ed. Riedl pl. Marjacki l. 10. 180
 - 2 pokoje i kuchnia z meblami** stale lub przez lato do wynajęcia ulica Teatynska l. 13. 180
 - 3 pokoje, nyz, przedpokoj, kuchnia** na II. piętrze Rynek nr. 28. 180
 - Dwa pokoje (jeden frontowy)** na II. piętrze zaraz do wynajęcia Plac Marjacki l. 9. Bliższa wiadomość u dozorey domu. 180
 - Pomieszkanie ulica Kurnicka** z trzech pokoi, przedpokojem i ły do wynajęcia. 172
 - 3 piękne pokoje, kuchnia, weranda** oszklona i ogród od 15. maja do wynajęcia. Korytna l. 3. tanio do wynajęcia. 183
 - Do wynajęcia** zaraz 2 pokoje i kuchnia, kuchnia l. 20. Zimnowoża. Wiadomość u właściciela. 182

po prostu wydalac z zakladu, jako niebezpiecznych dla panstwa agitatorow. Pytamy sie, czy tez jest na calej kuli ziemskiej jaki inny narod, który ma własne gimnazjum ale woli powierzac ksztalcenie swych dzieci różnoplemiennym Niemcom, jako mniejszym wrogom idei narodowej, aby tylko nie być zmuszonym posylac je do swego gimnazjum? Naturalnie, że takiego stosunku nie ma na calej kuli ziemskiej.

Pytamy sie dalej: czy prócz nas znajduje sie jeszcze gdzie taki narod, który posiada swój ty sięcietni alfabet i stworzoną na jego podstawie literaturę, któremuby rząd narzucal nowy alfabet i pisownię, kakografję jakas, w tym celu tylko, aby go oderwac od cerkwi i wznieść przeszkode między nim a jego dazzeniami narodowymi. W r. 1860 panowala u nas Gofuchowszczyzna, a teraz mamy Gautéczyznę (Gautsch, minister oświaty), popierającą również ten separatyzm narodowy.

Takie to zapasy o dobrodziejstwa duchowe wycieczają teraz nieszczesną Ruś Czerwoną. Ale smutniejsza jeszcze walka toczy się teraz w Galicji na polu ekonomicznym, walka o życie lub śmierć ludu chrześcijańskiego, którego ziemia przechodzi masami w ręce obcych plemion, cieszących się na mocy konstytucji nietylko pełnym równoprawieniem z tuziemcami, ale obdarzonych w dodatku takimi przywilejami, że walka z nimi staje się wprost niemożliwą.

Możnaż się więc dziwić, że nasza Ruś Czerwona przez wszystkich i wszędzie przypierana do ścian, zwraca swe oczy ku wschodowi północy, ku swym starszym braciom rodzonym i spodziewa się od nich wybawienia? Znośniejszy byłby jej żywot, gdyby porzuciła swą ideę narodową, uległa wabiącemu głosowi polskiej Syreny i podała jej dłoń w celu pojednania, w celu stworzenia modus vivendi; ale to sprzeciwia się starodawnym jej tradycjom i nie zgadza się z narodowym instynktem samoobrony, to też każdego, który odbiera taką drogę, piętnuje mianem odstępcy i zdrajcy.

No — panowie narodowcy, jak długo będziecie się jeszcze przy wyborach i innych sprawach publicznych kumać z ludźmi, którzy was za zdrajców uważają?

Wyprawa Stanleya

W celu wybawienia Emin-beja odbywa się zupełnie prawidłowo w myśl programu. Dzielný podróznik przybył na „Madurze“ 17. marca do Banany u ujścia Kongo i ruszył stąd dalej w głąb kraju. Ponieważ „Madura“ z powodu swej ciężkości nie mogła być użyta na rzece, odbył Stanley dalszą podróż do wodospadów na trzech mniejszych parowcach. Na okęcie należącym do angielskiej kompanji „Albuquerque“ pojechało 660 Zanzybarytów, towarzyszących Stanleyowi, na holenderskim „Nakiemanie“ kilku Belgów, na portugalskim „Serpa Pinto“, wreszcie Stanley ze znanym arabskim handlarzem Tippe Tippem.

W taki więc sposób poznano lądolody na blisko 400 km. od ich brzegu, a więc około 1/3 szerokości Grenlandji pod tym stopniem. Czy fakt ten uprawnia nas do przyjęcia, że rzeczywiście cała Grenlandja pokryta jest lądolodami, trudno odpowiedzieć.

Podczas tej wyprawy lodowej, udała się druga część ekspedycji pod wodzą dr. Nathorsta na północ aż w pobliże przylądka York pod 76° póln. szer. Po drodze wysiadanokilkakrotnie na ląd w celu badań geologicznych. Na wyspie Disko i na przeciwległym półwyspie Atanekerdlug, zbierano wiele skamieniałych roślin z trzeciorzędnej i kredowej formacji. Przeważa tam formacja bazaltowa należąca wiekiem do miocenu. Są to olbrzymie strumienie law porzpadanych w słupy wieloboczne, które tworząc fantastyczne groty, bramy, mosty itp. przyczyniają się wiele do imponującej piękności tej podbiegunowej przyrody.

Oprócz tego mamy tam i skały osadowe. W wysokości 1.200' nad morzem odkryto już przed kilku dziesiątkami lat miocenijskie warstwy z roślinami. Wśród piaskowca, znachodzą się sferosyderyty z pięknymi odciskami i resztkami roślinnymi. Szczątki tu znalezione, opisał Heer w sławnym dziele swem: „Flora fossilis arctica“; mamy tu drzewo chlebowe, magnolie, lotus, kasztany, dęby wiecznie zielone, platany, wawrzyny itp. A więc w niedawnej przeszłości geologicznej rozkoszne zawsze zielone lasy szumiły w miejscu, gdzie dzisiaj wieczne lody i śniegi stawiają kres życiu organicznemu! Na podstawie tej flory,

Wszystkie trzy parowce spotkać się miały w Makudi i stamtąd ruszyć aż do Leopoldville, tam stając miały 15. kwietnia, gdzie rozdzielić się muszą na dwie części. Jedna z nich uda się na południe przez Lukungu, druga północną drogą na Issanghila, naturalnie pieszo, bo Kongo od Leopoldville aż do wodospadów Stanleya nie jest spławne z powodu licznych katarakt.

Rozdzielenie ekspedycji jest konieczne ze względu na liczbę uczestników — jest to największa wyprawa dotychczas — którzy razem nie mogli by się wyżywić.

Droga z Leopoldville do wodospadów wymaga dwóch miesięcy tak, że Stanley przybędzie tam w połowie czerwca, a w Wadala, miejscu pobytu Emin-beja z końcem tegoż miesiąca.

KRONIKA.

Jak postępujemy na własną szkodę. W Bielanach pod Kętami (w Wadowickim) urzęduje od niedawna w charakterze leśniczego Hugo Volkmer, rodem z Grasse w Prusiech, poddany pruski, i ówczesny nasz polski chłopów „auf Preussisch“. Dzieje się to w chwili kiedy tysiące naszych ziomków, wypędzonych z Wielkopolski, musimy pomieszczać u nas na jakichkolwiek, choćby najlichszych posiadach, jedynie dla tego, aby ich ratować od śmierci głodowej z familjami. Dzieje się to w czasie, kiedy za przewodem Wydziału krajowego Sejm wotuje co roku znaczne sumy na wychów młodzieży w rozmaitych zawodach praktycznych dla zadość uczynienia potrzebom kraju w tych kierunkach, i kiedy istotnie mamy już spórą ilość sił fachowych własnych. Wszystko jednak idzie na marne — w obec manji endzoziemczyzny, którą zapamiętałe i aparcie pielęgnują niektórzy nasi posesjonaci. Właścicielem Bielan, dającym przytułek i zarobek endzoziemcowi z dziedziny bismarkowskiej jest — pan Antoni Wrotnowski, pierwszy dyrektor banku krajowego Galicji i Lodomerji z Wielkim księstwem Krakowskim, były mecenas warszawski. Dziwić się dopiero innym panem, iż pogardza i pomija żywością swojskimi! Dziwić się nie należy, w którą wszyscy ostatecznie popadamy — nie mogąc sprostać i tak już potężnej konkurencji zagranicznych w rozmaitych działach pracy — kiedy naczelnik zakładu, par excellence stworzonego dla popierania pracy krajowej — trzyma się zasad odmiennych.

Rekrutacja w Galicji wydała tego roku tak niepomyślny rezultat, że dla uzupełnienia koniecznego wymaganej liczby rekruta, okazała się potrzeba powołania i czwartej klasy.

Wydział wierzycieli upadłego zakładu zastawniczego zaprasza wszystkich właścicieli książeczek tegoż Zakładu, aby się jawili w sali rozpraw sądu krajowego dnia 2. maja br. o godzinie 10. zrana, dla zbadania rachunków p. zarządcy masy rozbiorewej tegoż zakładu za r. 1886.

O nabożeństwie żałobnem w Zurychu za Kraszewskiego donoszą nam, że odbyło się ono dnia 26. kwietnia w kościele na Aussersihl, staraniem muzeum

oblicza Heer klimat Grenlandji podczas miocenu na + 12° C. przeciętnej temp. rocznej, przyczem temperatura zimy nie mogła być niższą, niż + 5° C; obecnie wynosi przeciętna temp. roczna Grenlandji — 8° C., przeciętna zimy — 15° C. W roku 1870 odkrył prof. Nordenskjöld w tem samym miejscu w wysokości 200' nad morzem czarny bitumiczny bogno-kredowy (cenański) łupek z bardzo bogatą, ale już nie śródziemną, tylko podzwrotnikową florą. Tu zachodzą się cykadey, figi, drzewa tulipanowe (tiriodendron) itd., rośliny, które wskazują, że ówczesna temperatura roczna Grenlandji nie mogła być niższą, niż + 20° C.

Pomijając inne naukowe zdobycze tejże wyprawy, wypada jeszcze wspomnieć o wylądowaniu „Zofii“ na wschodnim wybrzeżu Grenlandji. Wiadomo, że obecnie tylko zachodnia część Grenlandji jest przystępną, podczas gdy wschodnie wybrzeże, począwszy od koła biegunowego, aż do przylądka Farewel jest dotychczas nieznane, gdyż prąd z północy idący, niesie tyle lodu, że ten stanowi niejako ruchomy wał, uniemożliwiający przepłynięcie okrętu. Otóż Nordenskjöldowi udało się przeferować ten pas lodowy i wylądować na wschodnim wybrzeżu pod 65°35' póln. szer. Port, do którego „Zofia“ zawinęła, i który otrzymał nazwę portu króla Oskara, jest otoczony górami, zbudowanymi z diorytu i ze skał osadowych paleozoicznych.

„Kosmos“.

narodowego w Rapperswylu. Obecnych było około 200 Polaków i Polek, Węgrów, Czechów, Bułgarów, Rumunów, Francuzów i Włochów. Kraszewski był członkiem zarządu muzealnego, i wzbogacił ten zakład narodowy znakomitemi darami. Wejście główne do kościoła ozdobione było draperją żalobną, katafalk zielenią i kwiatami, oraz medaljonem nieboszyka w większych rozmiarach i chorągwią polskimi. Młodzież polska przybyła z chorągwią, niesioną przez majora wojsk polskich, Trzcinińskiego.

Walne zgromadzenie kasy chorych Stowarzyszenia rymarzy, siodlarzy, tapicerów, garbarzy i kuferników odbędzie się dziś w niedzielę 1. maja, o godzinie 3ciej po południu, w lokalnościach Izby rękodzielniczej (w gmachu ratuszowym na dole). — Na porządku dziennym są: Sprawozdanie półroczne i wybory.

Sprawozdanie wydziału centralnego Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych za pierwszy kwartał bieżącego roku. Towarzystwo liczyło z dniem 31. marca r. b. członków rzeczywistych 2116 z 8423 udziałami czyli z roczną wkładką 33.692 gld. Członków wspierających 82, honorowych 10. Majątek tylko w dziale stałych zapomóg wynosił z dniem 1. kwietnia r. b. gotówką 16.345 gld. 9 cnt., w efektach 354.100 gld., w realności w wartości 32.000 gld. W tymże kwartale przybyło z powiatów gotówką 13.179 gld. 70 cnt., za odsetki marcowe 2310 gld. i za wylosowane efekty 15.000 gld., (oprócz zapasu początkowego 5405 gld. 39 cnt.), wpłynęło tedy gotówką razem 30.489 gld. 70 cnt. Wydano zaś kasie podręcznej na wypłatę zapomóg stałych (nieudolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom po takich) jako też na potrzeby administracyjne 3300 gld., na kupno realności 16.200 gld., zwrócono powiatom 50 gld.; razem tedy wydano gotówką 19.550 gld. i wylosowane efekty w imiennej wartości 15.000 gld. — W tym kwartale w stosunku do zapłaconych udziałów na podstawie regulaminu przyznał wydział centralny 8. członkom nieudolnym do pracy stałe zapomogi rocznie 1040 gld., dzieciom czasowej zapomogi rocznie 439 gld., tytułem jednorazowego datku 2 wdowom po członkach w kwocie 35 gld., tudzież 12. wypadkach śmierci ryczałty pogrzebowe po 50 gld.; razem 600 gld. Przy tej sposobności zwrócił wydział centralny wszystkim członków zalegających z wkładkami, ażeby takowe pod rygorem §. 28 statutu w dotyczących wydziałach powiatowych jak najspieszniej popłacili, lub wprost wydziałowi centralnemu, plac Chorągiewny 1. 4, obok Ładni Duchenińskiego nadesłali, w przeciwnym razie pozbawiliby zostali praw nabytych dotychczas w Towarzystwie.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się w poniedziałek 2. maja, o godzinie 6tej wieczorem, w sali fizyki szkoły realnej. — Na porządku dziennym: Wykład pana Bodaszewskiego: „O niektórych doświadczeniach z dziedziny fizyki“.

Odczyt w Stowarzyszeniu „Gwiazda“ będzie miał w poniedziałek 2. maja, o godzinie 8mej wieczór, w wielkiej sali Stowarzyszenia, pan Widman, radca magistratu: „Z życia mieszczaństwa lwowskiego“.

Ujęcie zbiegłego więźnia. Onegdaj rano zbiegł więzień Grzegorz Korczak, odbywający karę sześciomiesięcznego więzienia, a to gdy go używano do zamiatania w lokalnościach tutejszego sądu powiatowego karnego. W kilka godzin po tem pochwycono Korczaka na Wysokim Zamku, w chwili, kiedy pewnemu jegomości, który na ławce drzemał, wypróżniał kieszenie.

Zamach samobójczy wykonała w gorączce tyfusowej Wiktorja Zajac, żona dywizjonowego trębacza artylerji, w swem mieszkaniu w koszarach artylerji, poderznawszy sobie gardło brzytwą.

Myziki wojskowe grać będą w miesiącu maju w poniedziałki: 2go b. m. przed namiestnictwem, 9go i 16go przed komendą generalną, 23go na Wysokim Zamku, we środy: 4go przed komendą generalną, 11go przed domem inwalidów, we czwartki: 12go i 26go przed namiestnictwem, w piątki: 6go, 13go, 20go i 27go w ogrodzie miejskim.

Mianowania. Prezydent ministrów przeniósł starostów: Adolfa Hutha z Jaworowa do Jarosławia, Aleksandra Ziembickiego z Chrzanowa do Jaworowa i Zygmunta Rogoyskiego z Dąbrowy do Chrzanowa. — Rada szk. kraj. zamianowała Henryka Filipińskiego rzeczywistym nanczytciem w Czerminie, Adama Ugehnera w Przewozie, Piotra Reea w Rzochowie, Romualda Gutweina w Lutczy, Andrzeja Marenhina w Wołostkowie, i Marję Stehlikównę w Piekarach.

Dr. Aleksander Janowicz został mianowany zwyżczajnym profesorem prawa niemieckiego na wszechniczy lwowski.

Wypadki elementarne. Dnia 25. bm. popołudniu szalała niesłychana burza z piorunami, gradem i ober-

waniem chmury w Brzeźnicy, Marcyporębie i Nowych-dworach, powiatu wadowickiego, wyrządzając niezliczono szkody gospodarzom. Nietylko miejscowy potok w jednej chwili wzniesiony na dwa metry pozalewał wszystkie pola niżej położone, pozrywał jazy, groble i mosty, ale ulewa spłukała z pól, dopiero co zasianych wyką, owsem, jęczmieniem i koniczyną, wszystko ziarno wraz z całą warstwą ziemi urodzajnej. Ręce opadają rolnikom na widok tej klęski, która dotychczasową ich pracę w niwecz obróciła, i do nowych, nieprzewidywanych kosztów i trudów ich zmusza.

W Zabłotowie wybuchł d. 29. kwietnia przed południem pożar w domu Dmytra Kondyckiego, kuźnika miejscowego. Spalił się dach, a pozostał tylko zrąb. Zlokalizowanie pożaru zawdzięczyć należy spiesznej pomocy sekretarza gminnego, który przybył ze sikawką, jakoteż zarządowi fabryki tytoniu, która nadesłała sikawki i przyrządy pomocnicze.

Wielki pożar dotknął d. 29. kwietnia wieś Medykę pod Przemyślem. Zgorzało około 100 budynków gospodarskich, podczas gdy ludzie pracowali w polu. Tylko jedna sikawka z fortecy była czynną. — W Cuciłowcach zaś, koło Żydaczowa, spłonęła w nocy na 26. kwietnia pasieka dzierzawy Jankowskiego o 200 pniach, prawdopodobnie podpalona.

Towarzystwu „Rodzina“ udzielił Wydział krajowy zasiłek w kwocie 300 złr. na częściowe pokrycie kosztów administracyjnych.

Dla wysłużonych ck. podoficerów. Magistrat ogłasza, że wakuje posada kancelisty przy ck. prokuratorji skarbu we Lwowie, a względnie przy ekspozyturze w Krakowie, z terminem podań do 2. maja, tudzież posada adjunkta przy jednym z ck. urzędów podatkowych w Galicji — i posada wagowego przy ck. salinach w Wieliczce, z terminem podań do 15. maja br. Oprócz trzydziestu posad dozorców drogowych przy galicyjskich ck. powiatach budowniczych, z terminem do 21. maja br., zawakowało także po za granicami kraju wiele innych, tak manipulacyjnych, jakoteż służbowych posad, zastrzeżonych wysłużonym podoficerom.

Bliższą wiadomość co do odnośnych warunków i dotacji powziąć można w biurze IV. departamentu magistratu, gdzie są również do przejrzania warunki fundacyjne, pod którymi oficerowie, zastępcy oficerów i kadeci, tudzież inwalidzi niższych stopni wojskowych i urodzone na Węgrzech córki wojskowych, otrzymać mogą stypendja lub dodatki stypendyjne; nadto podaje się do wiadomości pp. oficerów stanu czynnego, jakoteż rezerwy, iż z dniem 1. września rb. nadanych być ma kilka posad nauczycielskich w c. k. wojskowych szkołach realnych, a to: dla języka niemieckiego, geometrii i rysunków geometrycznych w Eisenstadt, dla fizyki i chemii w Koszycach.

Dla nauczycieli ludowych. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie rozpisuje konkurs na posady etatowe z placą 300 zł. w Bednarowie, Podluzn, i Radezy; z placą 250 zł. w Ciężowie, Chomiakowie, Komarowie, Międzyhorcach, Pasiecznej i Bratkowcach; z placą 300 zł. w Czarnołosicach, Gruszcze, Oleszowie, Podpieczarach, Stryhańcach, Uhornikach ad Otynia i Dalawie; z placą 250 złr. w Markowcach, Miłowaniu, Woronie, Winogradzie i Tyśmienicy na przedmieściu. Konkurs do 10. czerwca.

Rada szkolna w Brzeżanach ogłasza konkurs na posady: w Konichach z placą 400 zł. i pomieszkaniem, z placą 300 zł. w Helenkowie, Łapszynie, Kurapatnikach, Pękropiwnie, Rekszynie, Sarańczukach i Wierzbowie; przy szkołach filialnych w Kozowie, Olchowcu, Plancy małej, Potoczach i Urmaniu z placą 250 zł. i pomieszkaniem; przy szkołach etatowych w Bekersdorfie (język wykładowy niemiecki), Białokiernicy, Kotzowie, Mużyłowie, Siemikowcach, Sławentynie, Sosnowie i Sokolowie z placą 300 zł. i pomieszkaniem; przy szkołach filialnych w Rakowcu i Tustobabach z placą 250 zł. i pomieszkaniem. Konkurs do 1. czerwca.

† **Jan Tada**, emerytowany ck. komisarz straży skarbowej, urodzony w r. 1821, umarł dnia 29. zm. we Lwowie.

Sierotom po robotniku Krajewskim w Wiedniu, na odczwę *Wnr. Allg. Ztg.* pospieszyło wiele osób z pomocą. Jakiś poseł hrabia L. przydzielił je, następnie dwaj obywatele wiedeńscy oświadczyli gotowość przyjęcia po jednym dziecku za swoje, a wreszcie i delegat Koła polskiego, złożył odpowiedni datek. Zarząd dzielnicy przyczynił się również datkiem. Kuratorem sierot mianowany adwokat, dr. Geza Winter w Wiedniu.

Kraszewski zapisał wszystkie swe dary jubileuszowe „Towarzystwu naukowemu poznańskiemu“ z zastrzeżeniem własności dla rodziny przeciw możebnej konfiskacie rządowej, wszystkie zaś korespondencje niefamilijne „Bibliotece Jagiellońskiej“, a manuskrypta niepublikowane rodzinie. 108 pak przybędzie do Krakowa, nadto meble.

P. Kremer, znany pszczelarz wielkopolski w Srodzie otrzymał na wystawie pszczelniczej wiedeńskiej, która się odbyła w kwietniu br. złoty medal. Widać ztąd, że p. Kremer nie małe położył zasługi około pszczelnictwa, skoro znawcy pierwszorzędni przyznali mu tak chlubną odznakę.

Socjalistę Janiszewskiego w Poznaniu skazanego w ostatnim procesie na dwulecie więzienie i znajdującego się w tamtejszym więzieniu, trzymają bardzo surowo, jak pisze *Ostdeutsche Presse*. Nałożono mu kajdany na ręce, pomiędzy którymi znajduje się pręt żelazny. Surowość ta nakazana została skutkiem tego, że za procesu Mendelsohna chciał Janiszewskiego uwolnić z więzienia poznańskiego.

Pobudki z kapelą nie urządziła dziś wojskowość z powodu przebytych właśnie ćwiczeń marszowych.

Konfiskaty. W Krakowie zabrano wczoraj *N. Reformę*, a we Lwowie *Przyjaciela domowego* (za artykuł pod tyt. „Dach Banka“).

Misjonarki. Od niejakiego czasu zapal pomiędzy kobietami angielskimi do prac misjonarskich, wzrósł do tego stopnia, iż w roku bieżącym — jak zapewniają dzienniki angielskie, liczba samych tylko niezamężnych misjonek, pracujących po za granicami Anglii — wynosi 2400. Prawie tyleż samo liczą misjonek zamężnych.

Z igłą w sercu. Na kongresie chirurgów, odbywającym się w Berlinie, opowiedział dr. Helzner szczególny wypadek ze swojej praktyki. Pewien młody uczeń politechniki, pragnąc poznać się życia, wbił sobie zwyczajną igłę do szycia w okolicę serca. Wezwany dr. Helzner przystąpił do operacji i przekonał się, iż igła ugrzęzła całkowicie w sercu i nie może być wydobytą. Pomimo groźnej sytuacji młody człowiek nie umarł i dotychczas żyje.

Raport policyjny. Skradziono: przed kilku dniami indyka krasiego i dwie takie indyczki, ośm kur i mały mosiężny lichtarz, trzęglę, dwa gurdy i strzemiona od siódła.

Zgubiono: parę butów filcowych, czarnych, wartości 5 gld.; srebrną brzoletę niebiesko emaliowaną, przed tygodniem, a dnia 25go b. m., podczas capstrzyku z muzyką, lornetkę w białą słoniową keś oprawioną, na placu Bernardyńskim.

Awans majowy. Mianowani zostali: Generał majorami: Ludwik Sembratowicz, Edmund Ogródowicz. Pułkownikami: w sztabie generalnym Edward Pacherna w piechocie, Fryderyk Prawda 57, Adolf Dobrowolski 13, Feliks Schiffner 24; w artylerji Andrzej Korn dyrekt. artylerji fortecznej w Przemyślu; w inżynierji Bogusław Merkl dyr. inż. we Lwowie.

Podpułkownikami: Władysław Szczuciński 13, Gustaw Zihgardt 13, Karol Stoeckl 55, Tomasz Reymann 77, Ferdynand Rosenzweig-Dranwehr 58, Salm-Hoogstraeten 13 p. ul., Ferdynand Oehl 4 p. ul. Tadeusz Wolff kom. domu inwalidów we Lwowie, w ogólnym stanie armji.

Majorami: Klemens Czerniowicz Ilnicki, Jakób Stany, Karol Ramisch, Gabriel Schwartz, Henryk Feistmantel, Robert Weiss, Romulus Unczowski w piechocie; i Maurycy Beineburg Lengsfeld 6 p. ul., Jan Kubschka 6 dr., Waclaw Maxner I art.

Kapitanami I klasy: Walerjan Mikulicz w sztabie generalnym, Wład. Jedynakiewicz, Ferdynand Kowalski, Wład. Baraniecki, Józef Kisiel, Franc. Wenzel, Bazyl Białowski, Emil Radanowicz, Fryderyk Katinger, Jan Pekny, Zygmunt Brühl, Jerzy Janca, Wład. Jabłoński, Alojzy Bier, Ernest Aulich i Waclaw Moerkenstein w piechocie.

Kapitanami II klasy: Józef Maciaga, Stefan Demic, Rudolf Hofenthal, Mateusz Nowakowicz, Antoni Daubek, Jakób Kostelac, Jan Terlikowski, Stefan Holzapfel, Ignacy Sathinowich, Józef Kastner, Walenty Zajęczkowski, Józef Branner, Michał Kloc, Henryk Hrabik, Paweł Karge, Waclaw Czech, Aleksander Kiszczukiewicz, Maksymilian Schaff.

Porucznikami: Antoni Wotke, Rudolf Taigner, Ludwik Morawetz, Waclaw Hermann, Stan. Wislocki, Wilhelm Rotter, Karol Piasecki; Jerzy Stomm, Jakób Rosenzweig, Wincenty Nowotny, Karol Hornischer, Franciszek Stormke, Wład. Smietana, Rudolf Schiller, Jan Stransky, Fryderyk Weber v. Webenau, Stan. Gadomski, Antoni Stransky, Edward Losy de Losenan, Eugeniusz Predak, Leopold Goo, Stan. Rodziński, Fryderyk Fiedler, Alfred Knapp, Jan Janauschek, Antoni Jirasek, Alfred Stom, Włodz. Ścierański, Franciszek Alexich.

Podporucznikami: Alojzy Franz, Zygmunt Gessner, Henryk Lohe, Wilhelm Becht, Józef Rochlitz, Benvenuto Torelli, Bernard Goldstein, Leon Bastgen, Adam Kaczarowski, Oskar Hoszowski, Alfred Haluska,

Alfred Szafranski, Zygmunt Schiefer, Henryk Jirant, Hugo Mayor, Wiktor Krizianowski, Filip Schimunek, Edward Kallasch, Józef Farar, Winc. Zurek, Karol Rosenkranz, Th. Czernautzan, Wilhelm Kallasch, Karol Wojcik, Wenzel Wischek, Edward Duchodny, Ludwik Karenowicz, Alojzy Kuhn, Juljusz Fashing, August Jacquemot, Jan Hendlinger, Józef Bartosz, Wład. Misek, Juljusz Klein, Karol Paukert, Edward Feikus, Waclaw Ort, Gustaw Roiczka, Edward Filous, Karol Howarth, Jan Matymowicz, Herman Fuhmann, Józef Hruschka.

Rotmistrzami I klasy: Fryderyk Kundtmann 6 dr., Alojzy Hoppe 10 dr., Wład. Niewiarowski 11 dr., Karol Nahlik 4 ul., Eugenjusz Redlich 13 ul.

Rotmistrzami II klasy: Hipolit Brzozowski 3 ul., Otto Eberle 2 ul., Adolf Graf 13 ul., Karol Kirchtreu 3 ul., Zygmunt Wiszniowski 13 ul., Władysław Mięczyński 4 ul.

Porucznikami w kawalerji: Ferdynand Richter 11 dr., Karol Bronn 1 ul., Bernard Francanzani 6 dr., Józef Kasperek 10 dr., Tomasz Szaszkiewicz 11 dr., Stefan Grocholski 7 ul.

Podporucznikami w kawalerji: Bol. Wiśniowski 11 ul., Zdzisław Kostecki 6 ul., Ernest Badenfeld 7 ul., Roman Zaba 13 ul., Kaz. de Vaux 11 ul., Ferdynand Hossfeld 10 dr., Robert Strzygowski 1 ul., Jan Spöner 6 ul., Wiktor Kupka 6 dr., Emil Baworowski 6 dr., Józef Gozicki 2 ul.

Kapitanem I klasy w artylerji: Karol Darski-Trzaska.

Kapitanem II. kl. w art. Józef Schoendruk przy magazynach art. we Lwowie.

Podporucznikiem w artylerji: Fryderyk Schuster przy magaz. w Przemyślu.

Kapitanami II. kl. w inżynierji: Józef Martinek przy dyr. inż. w Krakowie, Karol Brandtner w dyr. w Przemyślu.

Porucznikiem w inżynierji: Wład. Gustowski przy dyr. w Krakowie.

Rotmistrzem I. klasy w furgonach: Kazimierz de Dobre Dobrzański.

Rotmistrzem I. klasy przy stadninach rządowych: Ferdynand Schulz w Drohowyżu.

W rezerwie porucznikami: Robert Loew, Wiktor Remerth, Józef Grodecki, Robert Schelber, Jan Lepkowski, Roman Grocholski.

W audytorjacie kapitanem I klasy: Dymitr Serweryn w Tarnowie, II. klasy: Juljan Choroszczakowski w Przemyślu, Juljan Skorobohaty, Hugo Zapalowiec.

W korpusie lekarsko-oficerskim: Starszym sztabowym lekarzem I. klasy: Józef Kraenk w Krakowie; sztabowym lekarzem: Waclaw Melzer w Krakowie; pułkowymi lekarzami I. kl.: Konstanty Błachowski, Eustachy Antoniewicz, Izidor Bodek, Antoni Kaiser, Stan. Chodorowski, Wilhelm Mossing, Aleksander Kraysch, Oswald Byk, Hermann Reiss, Izidor Kollischer, Eugenjusz Mironowicz i Leon Poltorak, zaś II. klasy: Wł. Hubicki, Edward Kawecki, Ferdynand Kapper, Szymon Rappaport, Antoni Kozorowski i Jan Stefanicki.

W korpusie oficerów rachunkowych: Kapitanem rachmistrzem I. kl.: Ferdynand Serafiński, Franciszek Schneider; kapitanami II. kl.: Karol Türk, Franc. Rizek, Józef Papee; porucznikami: Alojzy Schlager i Paweł Stoehr; podporucznikami: Jakób Linnert i Zazara Popow.

W intendaturze starszymi intendantami I. klasy: Rudolf Prager 11. korp. i Ludwik Stromayer 1. korp. Przy aptekach wojskowych: Emeryk Andics zarządcą apteki we Lwowie.

Kapelanem wojsk. I. kl. Jan Stryjski. W oddziale kontroli rachunkowej: oficjantami I. kl.: Teodor Hoiukes, Ludwik Rosner, Józef Waclawowicz, Teodor Prochaska, Aleksander Zech, Karol Rebensteiger, Henryk Kisielowski; oficjantem II. klasy: Rudolf Kottie.

W oddziale urzędników prowiantowych oficjantem II. klasy: Ludwik Gulkowski.

Przy aptekach wojskowych: Oficjantem I. kl. Aleksander Ostiadal; II. klasy: Karol Brandhuber i Wiktor Anteki.

W oddziale urzędników technicznych: Oficjantem II. kl. Ludomir Kluczynski; III. kl. Aleksander Terlikowski.

W obronie krajowej: Generałmajorom: Alojzy Hauschke we Lwowie. Pułkownikami: Karol Geppert 67, Teofil Ryn-dziak 76.

Kapitanami I. klasy: Alojzy Altmann 60, Alojzy Sedlaczek 66.

Kapitanami II. klasy: Juljusz Molitor 63, Karol Krauss 61.

Porucznikiem: Roman Schwarzer 67. Podporucznikami: Jan Opletal 57, Franciszek Opelt 54.

Wszelkie Informacje
w zakresie bankowym zachodzące
udziela chętnie jak najdokładniej
ustnie lub pisemnie

August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“.

Cena
za wielką butelkę
oryginalną
Złr. 1.25 kr.



Masza Złotówka
I
POMARAŃCZÓWKA

są napoje smaczne i strawne w najwyższym
stopniu, nabyte przez destylowanie najszlachet-
niejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.
Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.

WINA
najlepsze i najtańsze
węgierskie i austriackie
flaszka od 40 ct.
Wódki, Złotówki i
Pomaranczówka.
Piwo pilzneńskie
z browaru akcyjnego
na beczki, litry i flaszki
litr 34 ct. flaszka pół-
litrowa 17 ct.
Porter angielski
musujący flaszka 70 ct.
pół flaszki 35 ct.
poleca Handel towarów
korzen. i delikatosów
S. Wojciechowski
róg Chorążczyzna 6.

Ważne dla właścicieli.



Podpisany ma zaszczyt podać do powszech-
nej wiadomości, że bardzo doniosłe wynalazki,
które w wielu krajach są zaprowadzone z naj-
większą korzyścią, podejmuje się zaprowadzić we
Lwowie i na prowincji. Mianowicie: **studnie**
wiercone, cembrowane żelazne, hermetycznie
zamknięte, że mada nie wchodzi, w każdej głęboko-
ści tak doskonale, że woda zaskórna nie wchodzi,
studnie w gorzelniach dostarczające wody
według potrzeby do maszyn parowych; dalej usta-
wia pompy w studniach cembrowanych i w **pi-
wnicach** po najtańszych cenach. Urządza **wod-
ociągi domowe**, klozety, zamykające herme-
tycznie wydiewy i przeciągi kanałowe. — Wszel-
kie roboty studnicze dla Lwowa i prowincji wy-
konuje ku zadowoleniu. Z poważaniem

S. Tremski, Lwów
ulica Słoneczna l. 21.

Handel sukna i towarów wełnianych
modnych pod firmą 860f

Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841.

poleca w wielkim wyborze **sukna**
powozowe metr po 2 złr. zacząw-
szy, w wielkiej szerokości 135 ctm.

Kurort Ober-Salzbrunn
na Szlązku.

Stacja kolei żelaznej (2 godziny od Wrocławia) 477 metrów nad
morzem: łagodny klimat górski, odznaczające się źródłami alkalicznymi
pierzochorodnymi i swemi zakładami żętycznymi, (żętycza krowia, kozia ow-
cza, względnie mleko, mleko z oślic); zarazem stara się bezustannie i
skutecznie zadowolić wszelkie wymogi przez powiększenie i upiększenie
zakładów swych kąpielowych. Nader skuteczny na choroby gardlane, płuc i
żołądka, na skrofule, cierpienia nerek i pęcherza, podagrę i cierpienia
homoroidalne, szczególnie zbawienne na niepokrewność i dla rekonwales-
centów. Sezon wiosenny i jesienny, uwzględnione ceny. Pp. **Furbach**
& **Striebol** w Ober-Salzbrunn wysyłają znaną **wodę Obersalzbrunn.**
Wykaz pomieszczeń posela **Księżca inspekcja kąpielowa.**
„KEFIR“ w książ: zakładzie żętycznym, sporządzany przez
aprobowanego aptekarza pod kontrolą lekarza kąpielowego. 945

PRZESTROGA! Przekonawszy się, że sługi do mej restaura-
cji po piwo posyłane, udają się do źródeł tańszych, lecz łyche piwo szyn-
kujących, jak to szan. P. T. Publiczność, niejednokrotnie w ten sposób
wyzyskana, sama wykryła i mnie o tem łaskawie przestrzegła, postanowi-
łem wydawać odtąd sługom, do domu piwo biorącym, bilety na dowód,
że piwo z mej restauracji pochodzi. Do domu daję po: **16 ct.** litr. naj-
przedniejszego **piwa lwowskiego** (leżak marcowy), za które sam płacę
browarowi 14 ct. litr. — **24 ct.** litr. **najlepszego piwa okocimskiego.**
brzewyższego dobrocią wszelkie piwa zagraniczne.
Firma moja istnieje od r. 1853 i od początku istnienia aż do tej
chwili, jestem w mej restauracji sam płatniczym; ręczę zatem za rzetelną
miarę i doskonałość piwa, jakoteż za dobór wszelkich artykułów mej re-
stauracji, a jakkolwiek sprzedaję najlepsze piwo lwowskie litr po 16 ct. do
domu, mniej mam przy tem korzyści, aniżeli źródła tańsze, które płacąc
pewnym browarom po 9 ct. litr. zbywają takowe po 12 ct., przeto zysku-
ją 3 centy na litrze, czyli o jednego centa więcej, aniżeli ja na sprzedaż
najlepszego wystalego piwa lwowskiego. — Donosząc o powyższym zarzą-
dzeniu, mam zaszczyt i nadal polecić się łaskawym względem szan. P. T.
Publiczności i kreśląc się Jej uniżonym sługą **Naftula Toepfer**
właśc. restauracji we Lwowie, ul. Trybunalska l. 12.



Ceny niższe.

Parkiety w wielkim wyborze
po cenach począwszy od 1 zł. 85 ct. za metr kwadratowy
poleca **fabryka parowa**
Braci WCZELAKÓW
741 we Lwowie.

Na sezon wiosenny!

Najnowsze **Kapelusze filco-
we** Habiga miękie od 1 zł.
Krawatki, rękawiczki, laski
i parsole.
Pledy angielskie, kocyki,
szelki — oraz
Koszule najlepsze, kołnie-
rze, manszety, chustki ba-
tystowe i płócien. i skapetki.
Kufry i torby.
Wszelkie artykuły podrózne
po cenach najprzystępniejszych
poleca 678

Magazyn A la ville de Paris
plac Halicki l. 2
Gabrjel Stark.

Zaproszenie

na
Walne Zgromadzenie
Towarzystwa handlu skór
we Lwowie

stowarz. zarej. z nieogr. poręką
które się odbędzie dnia 9. maja 1887
o godzinie 6 tej po południu w loka-
kalu Towarzystwa Zaliczkowego we
Lwowie plac Marjański l. 9.

NA PORZĄDKU DZIENNYM:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji i bilans za rok 1886. 987
- 2) Udzielenie Dyrekcji absolutorjum
- 3) Rozdział czystego zysku
- 4) Wnioski członków.

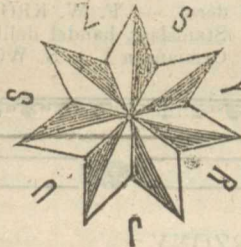
Rada Nadzorcza.

TRENCZYN - CIEPLICE

w Górnych Węgrzech, pół go-
dziny od stacji kolejowej Tepla-
Trenczyn-Cieplice odległe. Ciepli-
ce siarczane od 28 32° R., bardzo
skuteczne w cierpieniach reuma-
tycznych oraz gośćcowych, kile,
newralgiach itp. Bardzo wygodnie
urządzony zakład, leży w roskos-
snej dolinie małych Karpat. Po-
byt tamże jest bardzo przyjemny
i tani. Rozpoczęcie pory 1. maja
Z Krakowa przez Bogumin, Ży-
linę, Teplę trwa jazda 9 godzin.
Na większych stacjach kolejowych
bilety tam i napowrót ze zniżką
ceny 33 1/2%. — Podręcznik in-
formacyjny Dra Filipkiewicza
dostać można we wszystkich księ-
garniach. — Ilustrowane progra-
my rozsyła darmo książkę zar-
ząd kąpielowy. 45

SKŁAD KAWY
ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem



we Lwowie

Chorążczyzna 22

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22
poleca

dobrą i wydatną kawę
sprowadzaną wprost
od producentów z Ameryki połud.
Kosztuje we Lwowie:
1 kilogram 1 zł. 70 ct. i 1 zł. 80 ct.
na prowincji:
4/4, 8 zł. 70 ct. i 9 zł. 15 ct. franco.

„Niemam wcale tych gatunków
kawy, które inni pod nazwą mojego
godła ogłaszają“.

Sród wielu środków domowych,
zaleczanych przeciwko pod-
grze i reumatyzmowi okazał
się **najskuteczniejszym**
i **najlepszym** prawdziwy
Pain-Expeller z kotwicą.
Nie jest to żaden środek tajny,
ale preparat ściśle realny, wy-
próbowany przez lekarzy,
który można szczerze jako w zu-
pełności zaufania godny polecić
każdemu choremu. Najlepszym
tego dowodem służy ta okoliczność,
iż wielu chorych, spróbowały
innych pompatycznie wystawia-
nych środków leczniczych
wróciło jednak do **Pain-Expelleru.**

Przekonali się bowiem przez po-
równanie, iż bóle reumatyczne, jak
łomota członków i t. p., również
ból głowy, zębów, ból w krzyżach
i **kłucie w boku (kolka)** i t. p. od
użycia **Pain-Expelleru** najprędzej
przechodzą. Niska cena, wynosząca
zależnie od wielkości flaszki 40 ct.,
70 ct. lub 1 zł. 20 ct. umożliwia
nabywanie tegoż i biednym a liczne
pomysłne kuracje dają gwarancję,
iż pieniędzy nie wyrzuci się da-
remnie. Należy się tylko wy-
strzegać szkodliwych naśladowań
i uważać za prawdziwy jedynie
Pain-Expeller z „kotwicą“. Główny
skład w aptece pod **Złotym Lwem**
w Pradze, przy placu
Mikołaja (Niklasplatz) 7.
Jest naskładzie pra-
wie we **wszystkich**
aptekach.“

J. & S. Kessler

w Bernie (Morawa)

ulica Ferdynanda 22 kl.

rozszyła za pobraniem, osobom go-
dnym zaufania bez pobrania jedy-
nie za przyrzeczeniem zapłaty
natychmiast.

- 1 koszula męzka z Klatau zł. 1.20
biała lub kolorowa la
złr. 1.80 IIa.
- 3 pary kalesson. z Croise lub
barchanu la złr. 2.5 IIa zł. 1.80
- 3 koszule robotnicze z do-
brego O'sfortu, komplet. zł. 2.-
- 6 par szkarpetek białych
lub kolorowych zł. 1.20
- 12 par szkarpetek z jed-
wabiu Fivish od potu zł. 1.20
- 1 koszula normalna, z czy-
stej wełny (syst. Jegera) zł. 3.50
- 1 para kalessonów normal. z
czyst. wełny (svst. Jägera) zł. 3.-
- 6 czapek suknieanych, mo-
dnego fasonu zł. 1.20
- 1 pled podrózny z wełny
3.50 m. długi 1.60 szer. zł. 4.50
- 12 chustek do nosa z brze-
giem dla dam i panów zł. 1.20
- 3 20 m. materij na ubiory
modny la złr 5.— IIa zł. 3.75
- 1 resztkę materij kamgar.
do prania na cały ubiór zł. 2.70
- 1 resztkę na paltoletai,
komplet. wielka, modna zł. 6.-
- 3 krawatki męzkie modne
IIa ct. 75 Ia zł. 1.50
- 1 saftanik od potu z bawel-
ny ct. 60, z krep. jedw. zł. 1.25
- 1 garnitur z gumy: 1 koł-
nier stojący, kołnier zł. 1.40
wykładany, 1 para manszetów.

Katalog główny i wzory gratis i
franco. Cennik bielizny i artyku-
łów modnych damskich w Kurjerze
Lwowskim we Środe.

Na liberję

materje niciane i dreliszki
metr 35 centów
we wszystkich kolorach
poleca Magazyn
F. KNAUER i SYN
pod złotym Lwem we Lwowie.
Na żądanie próbki odwrotną
pocztą franco. 950

Uznana, powszechnie za najlepszą

MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁOGI

poleca 1791d

JÓZEF HANKE we Lwowie

SKŁAD FARB I HANDEL MATERJAŁÓW

pod „Czarnym psem“ Rynek 1. 38. we własnym domu. L. Telefonu 173.

Puder brylantowy

srebrny i złoty do ozdoby włosów, pudełko 50 cent.

Nabyć można w sklepach

Jana Ihnatowicza

we Lwowie, ulica Kopernika 1. 3., w Krakowie, Sukiennice 1. 20., w Czerniowcach, Rynek 1. 2. 1603

Prawdziwy włoski EKSTRAKT orzechowy chemika PRIMAVERI w Rzymie. 823

Zabarwia w przeciągu 2 do 3 dni

SIWE WŁOSY na blond, brązowo i czarno.

RUDE WŁOSY na brązowo i czarno. Przewyższa wszystkie inne preparaty orzechowe. Cena 1 zhr. 50 ct.

Apteka Ruckera we Lwowie.

VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO

uznane jest ogólnie jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej wydatności jest VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO, jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby; a filiżanka VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO nie kosztuje więcej, niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem szczególnie pożywnym i łatwo strawnym, przeto rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.

Do nabycia w większych aptekach, składach aptecznych, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BALLABAN Karol, handel delikatesów ulica Halicka 1. 23. — HÜBNER Alojzy, droguista, ulica Karola Ludwika 1. 13. (dawniej cukiernia Rotlendera). — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel delikatesów, plac Mariacki 1. 7. — MARKIEWICZ Stanisław, handel delikatesów, Rynek 1. 42. — NARODNA TORHOWLA z wszystkimi filjami, ul. Urmiańska 1. 1. S. WOJCIECHOWSKI, handel delikatesów, ulica Chorzęczyzna 1. 6.

500 zhr. w. a za przy...
trzymaniu stałej posady X...
XI rangi w jakimkolwiek urz...
dzie cywilnym w Galicji. Adres...
„Wdzięczność 500“ do Szanow...
Administracji „Kurjera“: 944

HERBATA

KAROL BAYER

we Lwowie

przy ul. Krakowskiej 1. 11.

poleca wyborną

HERBATE

funt pół kilo po zhr. 1-50, 2-50, 2-75, 3-75.

Herbatę w paczkach

po cenach składu C. Traua

c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu.

HERBATA

NOWO OTWORZONY

HANDEL DROBIAZGOWY

A. SEDLAK

we Lwowie, przy ulicy Sobieskiego liczbą 9.

poleca Szanownej P. T. Publiczności

Wszelkie potrzeby do krawieczyny, haftu i szydełkowania, Roboty na kanwie zaczęte i wykończone, Przybory toaletowe, Instrumenta muzyczne, znakomite struny i części składowe do wszelkich instrumentów w doborowej jakości po cenach niskich.

Zaskawie zamówienia zamiejscowe pocztą odwrotną skuteczniają się. 909

Pracownie ⁹³²

damskich sukien, lekcje kroju, zamówienia na kapelusze także z prowincji

Szanow. P. T. Publiczności najprzejmiej poleca

Józefa Smutówna

ulica Sobieskiego 1. 9.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecją, lecz wszelkie choroby syfilityczne i skórne od kilkunastu lat praktykujący 559a

Specjalista lekarz chorób wenerycznych i skórnych

D. J. Kurpiel

Wałowa 3. Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5. Także listownie, wysyła na żądanie leki pod dyskrecją.

Specjalny skład

Cognacu francuskiego

poleca

KRZYSZTOF KRZYSZTOFOWICZ

we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 6.

firm Renault & Comp.	zhr. 2-1
„ „ „ tres viele	„ 3-50
„ Barnett & fils	„ 2-80
„ Prunier & Com.	„ 2-80
„ Bisquit Dubousche & Comp.	„ 3-1
„ A. Guillaume & Comp.	„ 3-1
„ Salignac (bardzo stary)	„ 5-50

Przy odbiorze 12 butelek franco opakowania i wysyłka do każdej stacji. 950

Na porost brody

jest jedynie najpewniejszy i rzetelny środek

PAWŁA BOSSE'GO

Original-Mustaches-Balsam

Przed użyciem Po użyciu

Za skutek ręczy się w 4 do 6 tygodni. Dla skóry zupełnie nieszkodliwy. — Poświadczeń więcej się nie ogłasza. — Posęła się pod dyskrecją, jakoteż za pobraniem. — Doza zhr. 1-80. — Dostać można w apt. Z. Ruckera, Lwów Skarbkowska 7.

IWONICZ

968

Zakład zdrojowo-kapielowy (w Galicji) stacja kolei Iwonicz

Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające

Kapiele mineralne, borowinowe, iglinitowe, tuszowe i rzeczne

Mleko, żentyca, inhalatorium

Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza

Sezon od 20. maja do końca września.

Lekarze: Dr. Kl. Dębicki i Dr. Z. Rieger.

Składy wód i przetworów zdrojow.: pp. P. Mikolascha, W. Goldbauma, E. Mendrochowicza i we wszystkich aptekach na prowincji. — Prospekta itd. rozsyła

Dyrekcja.

JULJA BERGER


Lwów, ulica Halicka 1. 21.

Ubrania

Kapelusze
Bielizna
Obuwie
Pończochy
Rękawiczki
Sznurówki
dla
Dzieci.

ZAKŁAD założony w roku 1863

Zlecenia z prowincji wykonuje się starannie i rychło w każdej danej cenie li za podaniem wieku dziecka. 784



Skład c. k. uprzyw. Fabryki

ED. OBERLEITHNERA SYNÓW

we Lwowie, plac Mariacki liczbą 8. 949

poleca

Najlepszej jakości:

Plótna, Weby, Stołową bieliznę białą i kolorową (nowość), Ręczniki, Chustki do nosa, Ściereczki, Perkale, Szirtynki, Dymki, Oxfordy, Brylantyny, Piki, Dreliszki liberyjne, Kapy pikowe i trykotowe, Bieliznę kąpielową etc.

Cennik fabryczny na żądanie franco.